

WWO, Tylko my

To tylko my, chłopaki ze społecznych nizin
Chłopaki z wyżyn, elita marginesu i margines elit
Nosiciele dresów, życia somelierzy, to tylko my
Jesteśmy elementem tych zepsutych dzielnic
I częścią tych salonów z grubymi dywanami
Złodziejami myśli, ludźmi z korzeniami
Ten dźwięk przeszkody niszczy, to tylko my
Ten dźwięk przenika ściany i nie jak Copperfield, jak tsunami
A to tylko my jesteśmy tylko ziarenkami piasku
Cząstką Sahary, jedną igłą Tajgi, to tylko my

Wiesz? nie pimp'uję jeszcze w SLK Coupe
Combi Toyka z Deszczem jadę, to sie wie
Sokół jest na miejscu, spotkamy się w przejściu, to tylko my
Ej, ze sto pięćdziesiąt koncertów odczytało mnie nerwów
Niejednemu by odbiła woda sodowa do głowy
Nowy album, zajebisty koncert, jesteśmy gotowi, to tylko my
Aha, a tuż po melanzu w hotelowym zanzadrze
W tle jak zwykle polewka z bez montażu
Jeszcze to i to i to i to i to! to tylko my
Dobry Boże niepokorni dla władz przed tobą w największej pokorze
Za słabi by dotrzymać wszystkich postanowień
Na szczęście zbyt silni by zapomnieć o tobie, to tylko my
Ktoś chciał miłość zniszczyć, oczekiwania prysły
Lecz miłość choć utopiona w betonowych butach na dnie Wisły
Jest nieprzemakalna i taka już zostanie, to tylko my
Nie Nostradamus, ale myślę Panie, że miłość zmartwychwstanie
Może właśnie po to jest to całe zabijanie
Bez zła nie zobaczysz dobra, musisz mieć porównanie, to tylko my
To tylko ja, to tylko ty, to tylko część wielkiego planu, element gry
Tylko spokojnie wiem, że spełnią się nasze najlepsze sny, to tylko my
Nie zmienisz świata lecz otaczającą rzeczywistość
To, że wymiatam i wciąż widzę w tym przyszłość
Pozdrawiam brata, bliskich, dla nich miłość, to tylko my
I ta siła co nas napawa do przemyśleń i działania
I ta chwila co tą płytę odsłania
I gdzie jest ta fikcja? tu lata ZIP'owania, wiesz? to tylko my
Znowu doceniamy za późno, kiedy już straciliśmy
Znowu, że z urzędu się należy
Myśleliśmy, znowu dla równowagi, penis w dupę policji, to tylko my
Te wszystkie przekleństwa są jak miłosne listy
Jeśli zauważysz co się dzieje wokół mówi Jędker, Deszczu, Sokół
Zwykli ludzie bez statutu gwiazdy, to tylko my
Jak każdy, nie jestem osobą publiczną
Nie przesadzam z ambicją jak człowiek z blizną
Jupiterzy i flesze już i tak są za blisko
Dziennikarzyno idź stąd to tylko my
Nie oddamy prywatności nigdy by zabłysnąć
Pamiętasz jeszcze kto to jest Monika Sewioło?
I nie pomogło, że playboy ją pokazał gołą, to tylko my
Na zawsze skromni i na tyle przytomni
Że nie ma tutaj rzeczy, o której się nie wspomni
Centrum się zbombi, pokaż Zetkę dłońmi, to tylko my
Dla McGywer'a zostaw pracę Herkulesa
Złoto na szczęście w głowach nam nie miesza
Cisza i hałas - życia hossa i bessa, to tylko my
Myślimy, wierzymy, możemy wszystko
Pomimo, że coraz dalej ciągle blisko
Przez życie przejść z głową podniesioną! to tylko my
To tylko my
To tylko my
To tylko my